

Archen 101 127.95. 1617. 87

Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Wpłynęło dn. 27.05.2017r.
Nr 495/3/2017
Zał. -

ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Teologii, Instytut Ekumeniczny
Katedra Teologii Prawosławnej

Lublin, 2017.05.26

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

ks. mgr. **Adama Magruka** (nr albumu Studiów Doktoranckich ChAT: 312) napisanej pod kierunkiem abpa prof. zw. dr. hab. Jerzego (Pańkowskiego) i promotora pomocniczego ks. dr. Rostislava Yaremy, pt. **Św. Marek Eugenikos, biskup Efezu – teolog i hierarcha. Studium dogmatyczno-liturgiczne:** Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Wydział Teologiczny, Warszawa 2017, ss. 209 (kps.)

I. Wprowadzenie

Z wielkim uznaniem należy przyjąć dysertację na temat osoby i dzieła św. Marka Eugenikosa, wielkiego prawosławnego teologa i pasterza, którego działalność przyczyniła się do ukształtowania świadomości teologiczno-eklezyjalnej wiernych I połowy XV wieku. Jak dotychczas nie podjęto w Polsce tak gruntownego opracowania jego trynitologii, eucharystologii i myśli liturgicznej.

Celem recenzji jest ocena dysertacji doktorskiej, nie zaś ocena poglądów zawartych w źródłach pracy (w tym wypadku poglądów św. Marka Eugenikosa, z którymi recenzent nie w pełni się zgadza). Warto jednak zauważyć, że zaproszenie do recenzji teologa rzymskokatolickiego stanowi krok ku obiektywizacji całościowej oceny tej rozprawy.

II. Struktura rozprawy

Praca doktorska ks. Adama Magruka posiada następującą strukturę: strona tytułowa (s. 1), ilustracja ikony (s. 2), spis treści (s. 3-4), wstęp (s. 5-12), cztery rozdziały (s. 13-178), zakończenie (s. 179-183), wyjaśnienie skrótów pozycji obcojęzycznych (s. 184), bibliografia (s. 185-203), streszczenie polskie (s. 204-206) i streszczenie angielskie (s. 207-209).

Główny korpus praca składa się z czterech rozdziałów.

Pierwszy rozdział pt. *Żywot św. Marka* (s. 13-38) zawiera opis lat młodości Emmanuela (Marka) Eugenikosa, jego edukacji, pierwszych kroków w życiu kościelnym, potem jego uczestnictwa w Soborze Ferraro-Florenckim, stanowiska wobec unii z chrześcijaństwem łacińskim, a także ostatnie lata jego życia i pośmiertny kult. Na zakończenie podjęto próbę syntetycznego opisu jego twórczości i metodologii pisarskiej.

Drugi rozdział nosi tytuł *Trynitarna koncepcja teologii hierarchy* (s. 39-74). Przedstawia on naukę św. Marka Eugenikosa o Trójcy Świętej: najpierw wyjaśnienie greckich terminów istota, natura, hipostaza; potem przedstawienie wewnątrztrynitarnego porządku i odwiecznych relacji między Boskimi Hipostazami, a w końcu naukę o Boskiej istocie i niestworzonych energiach. Oddzielnie, choć na bazie wcześniej wyłożonych poglądów, zaprezentowano jego stanowisko wobec *Filioque*.

Trzeci rozdział zatytułowano *Dyskurs życia pozagrobowego i eschatologiczna wizja Chrystusowej paruzji* (s. 75-113). Jest on poświęcony sprzeciwowi św. Marka Eugenikosa wobec nauki o czyśćcu oraz jego poglądom na powszechne wskrzeszenie umarłych, Sąd Ostateczny i życie wieczne.

W czwartym rozdziale pt. *Wybrane elementy życia duchowego i liturgicznego* (s. 114-178) skupiono się najpierw na ogólnych refleksjach św. Marka Eugenikosa dotyczących modlitwy, a zwłaszcza treści i przesłania modlitwy Jezusowej. Potem został omówiony cykl dobowy nabożeństw: nabożeństwo o północy, Jutrznia, Godziny (pierwsza, trzecia, szósta, dziewiąta), Wieczernia i Powieczерze. Na koniec omówiono jego wybrane poglądy na temat misterium Eucharystii, zwłaszcza w kontekście polemiki z chrześcijaństwem łacińskim: uzasadnienie słuszności użycia chleba kwaśnego podczas Liturgii oraz znaczenie słów epiklezy w kanonie eucharystycznym oraz moment przemiany Darów.

III. Ocena rozprawy

Osiągnięcia

Recenzent stwierdza, że praca niewątpliwie osiągnęła główny cel, którym była „systematyczna analiza nauki i spuścizny duchowej św. Marka Eugenikosa” (s. 6), czy też „wzbogacenie wiedzy z zakresu didaskalii natury dogmatyczno-liturgicznej” tego wielkiego teologa i pasterza (s. 179). Dysertacja stanowi pierwszą próbę polskiego rozbudowanego opracowania poświęconego Markowi Eugenikosowi (niewielki wyjątek stanowi praca rzymskokatolickiego duchownego ks. Bolesława Radomskiego *Marka Efeskiego nauka o zbawieniu* z 1939 r., która nie podejmuje zagadnień biograficznych, trynitarnych i liturgicznych).

Na wielki szacunek zasługuje sięgnięcie do literatury w języku greckim. Licząca 19 stron potężna bibliografia w 2/3 składa się z pozycji greckich (!). Nic dziwnego, że (jak czytamy we *Wstępie* - s. 10) w poszukiwaniu bibliografii do wybranego tematu niezbędnym okazały się wyjazdy do ateńskich bibliotek (Arcybiskupstwa, Narodowej, Wydziałów: Teologicznego, Filozoficznego, Studiów Bizantyjskich), a także monasteru Paraklit w miejscowości Oropos.

Wstęp umiejętnie wprowadza w dysertację. Nie podlega wątpliwości naukowa zasadność sformułowania celu badawczego pracy i jej problematyki. Zabieg ujęcia jej w formie szeregu pytań jest o tyle trafiony, że

są to pytania „jakie stawiane były samemu biskupowi Markowi przez przedstawicieli świata zachodniego”, a także pytania „które nurtowały jego samego oraz wiernych prawosławnych piętnastowiecznego Bizancjum” (s. 6).

Wstęp zawiera opis podjętych metod badawczych (s. 8) oraz rzetelnie przedstawia stan dotychczasowych badań i publikacji na temat św. Marka Eugenikosa (s. 8-9). Szczegółowo opisuje publikacje, które zawierają dzieła Marka Eugenikosa (w bibliografii nazwane „źródłową literaturę przedmiotu” – s. 190-191) oraz ważniejsze opracowania na temat Marka Eugenikosa (w bibliografii nazwane „uzupełniającą literaturą przedmiotu” – s. 192-193).

Układ rozprawy jest logiczny i kompletny. Baza bibliograficzna została właściwie wykorzystana. Język rozprawy jest jasny, komunikatywny, nie nuży, ale wciąga Czytelnika, który chciałby poznać nauczanie św. Marka Eugenikosa. Dbałość o szczegóły (np. tłumaczenie wyrażen greckich czy poszczególnych części nabożeństw) nie przesłania głównego wątku.

Szczególną zaletą rozprawy jest analiza semantyczna słów (mógłby Autor wliczyć ją do arsenału metod we *Wstępie*): Autor precyzyjnie wyjaśnia greckie terminy, co będzie przyjęte z życzliwością przez Czytelników nie znających greki lub znających ją pobieżnie.

Na pochwałę zasługują przypisy, ich liczba (956), wielkość i staranność, a zatem nie tylko konsekwentnie stosowane adresy bibliograficzne, ale także fakt obszernych wyjaśnień i uzupełnień, które umożliwiają „paralelną” lekturę rozprawy, jeśli ktoś chciałby wgłębić się w szczegóły.

Z prawdziwą teologiczną przyjemnością Recenzent odkrył w dysertacji ks. Adama Magruka wiele rzeczy dla siebie ciekawych i nowych: np. rozważania na temat *Krisis* – „Strasznego Sądu”, czyli Sądu Ostatecznego (s. 106-110) czy niektóre wyjaśnienia na temat Modlitwy Jezusowej (s. 121-129). Rzeczywiście, św. Marek Eugenikos został ukazany jako „mistagog modlitwy serca” i „wierny kontynuator ascetycznej tradycji hezychastycznej” (s. 181). Podziw budzi uporządkowane przedstawienie nauczania św. Marka Eugenikosa na temat poszczególnych nabożeństw (s. 130-162), z obfitymi odniesieniami biblijnymi i patrystycznymi.

Niniejsza dysertacja stanowi dobry punkt startu dla dalszych badań. Sam jej Autor stwierdza, że ponad połowa wszystkich dzieł Marka Eugenikosa do dnia dzisiejszego nie ujrzała światła dziennego(!): „Bardzo duża ilość rękopiśmiennych źródeł znajduje się w trudno dostępnych archiwach Monasteru Vatoped na Górze Atos, jak też w Turcji, Francji, Anglii, Niemczech, Hiszpanii i Rosji” (s. 33).

Mankamenty

Niedociągnięcia rozprawy są dużo mniejszej wagi, niż opisane wyżej jej walory. Zajmą one w recenzji więcej miejsca tylko dlatego, że wymagają wytłumaczenia ze strony Recenzenta.

1. Potknięcia techniczne (literowe, stylistyczne)

Nie ma ich wiele i nie mają wielkiego znaczenia, ale ich wykaz okaże się pożyteczny w przygotowaniu pracy do druku.

strona	jest	powinno być
3	<i>Fiolioue</i>	<i>Filioque</i>
3, 75	dyskurs życia pozagrobowego	dyskurs o życiu pozagrobowym
3	nauki purgatorium	nauki o purgatorium
7	<i>nowum</i>	<i>novum</i>
10	ascetyczno-ascetyczną	ascetyczno-etyczną (?)
13, 15, 169	period/periodu/periodowi	okres/okresu/okresowi
17	<i>Scriptorum</i>	<i>Scriptorium</i>
19	nie jednego	niejednego
35	«Panie Jezu Chryste Synu Boży zmiłuj się nade mną»	«Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną»
47	wg	według
47, 81	II Kor	2 Kor
60	wg	według
74	nie pomijając oczywiście Ojca.	nie pomijając, oczywiście, Ojca.
77	Lionie	Lyonie
77	Trydendzie	Trydencie
81	I Kor	1 Kor
91	apokatastzą	apokatastazą
93	epidemii	epitemii
97	Postępująca	Postępująca
128	wwódź	wódź
165	Lwa IX	Leona IX
166n	14 Nissana	14 Nissan
168	apostołowów	apostołów

Z uwag technicznych, recenzent poleciłby także cytowanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (polskie wydania w latach 1994, 2002) według numerów, a nie według stron.

2. Kwestie terminologiczne

Autor w wielu miejscach (dlatego nie podaję stron) zamiast terminu „trynitologia” używa terminu „triadologia” (czy też przymiotnika „triadologiczny”, zamiast „trynitarny”). Jest to obce teologicznej formacji Recenzenta, ale może jest jakieś tego wyjaśnienie, które on z chęcią przyjmie ze strony Doktoranta.

Autor często używa skrótu „Św.” w wyrażeniach „Św. Trójca”, „Św. Liturgia”. Recenzent uważa, że właściwsze jest stosowanie pełnego wyrazu (zatem „Święta Trójca”, „Święta Liturgia”), gdzie przymiotnik „Święty” stanowi część nazwy własnej, a zachowanie skrótu tylko przed imionami osób kanonizowanych, np. „św. Marek Eugenikos”. Recenzent z chęcią przyjmie wyjaśnienie Doktoranta

3. Problemy metodologiczno-merytoryczne

Trudno wymagać od Doktoranta teologii prawosławnej szczegółowej znajomości teologii rzymskokatolickiej. Niemniej, biorąc pod badawczą lupę poglądy Marka z Efezu, jak go określają łacinnicy, wchodzi na teren polemiki prawosławno-rzymskokatolickiej. Gdyby Autor referował poglądy rzymskokatolickie tak, jak je rozumiał św. Marek Eugenikos i teologowie prawosławni tamtej epoki – byłby bezpieczny. Kiedy jednak uważa, że referuje te poglądy tak, jak je głosili ówcześni hierarchowie i teologowie Kościoła rzymskokatolickiego, albo tak je w ogóle głosił czy nawet teraz głosi Kościół katolicki – wchodzi na teren „podminowany”. Autor naraża się bowiem na nieprecyzyjne referowanie nauczania rzymskokatolickiego. Trzeba bowiem pamiętać, że nie każda opinia czy argumentacja teologów rzymskokatolickich była lub jest oficjalnym nauczaniem Kościoła. Z kolei nie każde oficjalne nauczanie Kościoła jest nauką zdogmatyzowaną, którą trzeba przyjąć jako prawdę objawioną. Z kolei wiele elementów, obrazów, argumentów czy akcentów, obecnych kiedyś w oficjalnym, ale niezdogmatyzowanym nauczaniu Kościoła, do dnia dzisiejszego uległo zmianie.

Zatem Recenzent stwierdza, że nieprecyzyjne referowanie nauczania rzymskokatolickiego zdarza się Autorowi w kilku miejscach.

a) Na przykład, gdy Autor wyjaśnia naukę „łacinników” o czyścicu i wymienia niemalże jednym tchem wypowiedź *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (KKK) o tych, którzy „umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia” (KKK 1030) i wyjaśnia od razu (ale już na podstawie dwóch innych źródeł w języku greckim), że „Chodzi o tych ludzi, jacy zdążyli wypowiadać się ze wszystkich swoich grzechów, lecz z różnych przyczyn nie odpokutowali jeszcze za wyrządzone zło w taki sposób, jaki zalecił im ich spowiednik. Taką możliwość daje im właśnie przejście duszy przez tzw. ogień oczyszczający, posiadający właściwości ognia materialnego (...)” (s.76). Otóż, w tych dwóch ostatnich zdaniach (o nie wypełnieniu pokuty zadanej przez spowiednika oraz o materialnym ogniu) Recenzent nie rozpoznaje nauki własnego Kościoła. Postawienie tych zdań na jednej płaszczyźnie z wypowiedzią *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, który takich wyjaśnień nie daje, jest metodologicznie niepoprawne.

Kościół katolicki nie naucza o „materialnym ogniu”, co najwyżej używa obrazu ognia jako metafory oczyszczenia. Nawet jeśli w średniowieczu znaleźli się teologowie wygłaszający opinie na temat materialnego ognia, Kościół nie uczynił ich nauczania swoim oficjalnym (por. J. Ratzinger, *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*, Poznań 1984, s. 238-253). Dlatego do wypowiedzi papieża, Innocentego IV z 1254 r. o „przejęciowym ogniu” i Klemensa VI z 1351 r. o „cierpieniu od ognia”, należy zastosować zasadę „hermeneutycznej ekonomii” (o „terminologicznej ekonomii” Autor wspomina

na s. 110), którą św. Marek z Efezu zastosował do wypowiedzi św. Augustyna i św. Grzegorza Dialoga, papieża, który powiedział „Co do pewnych win lekkich trzeba wierzyć, że jeszcze przed sądem istnieje ogień oczyszczający...” (s. 81, przypis 406). Bp Marek jest zdania, że „wypowiedzi łacińskich teologów o tymczasowym ogniu nie należy traktować dosłownie, lecz w sposób alegoryczny i z zastosowaniem kościelnej ekonomii (...). Użyte przez nich opisy miały charakter czysto dydaktyczny (...)” (s. 82).

Na zakończenie tego wątku czyścowego dodam tylko, że skoro nauczanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego* na temat czyścca zawarte w nr 1030-1032 ani razu nie stosuje słowa „odpokutowanie”, „pokuta” czy „zadośćuczynienie”, ani nawet „cierpienie” (!), ale tylko „oczyszczenie”, i nie pojmuje go jako „miejsca”, stwierdzam, że Kościół katolicki rozumie czyściec tak jak pośmiertne oczyszczenie opisał Paul Evdokimow:

„(...) Wschód jednak przyjmuje pośmiertne oczyszczenie – nie jako karę do odpokutowania, lecz jako skutek spowodowanego losu, oczyszczenie i postępujące uwolnienie, uzdrowienie (...). [tu obraz *teolonii*] Nie chodzi o tortury czy ogień, ale o dojrzewanie przez ogołocenie z wszelkiej plamy obciążającej ducha” (P. Evdokimow, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 419).

b) Kolejny przykład nieścisłości w prezentowaniu nauki rzymskokatolickiej dotyczy Eucharystii. Gdy Autor (s. 171) zaznajamia Czytelnika z pojęciem „przeistoczenia”, wyjaśnia, że *transsubstantiatio* oznacza „przechodzić z jednej materii, substancji w drugą” (za dziełem W. Małachowa, wydane nakładem Moskiewskiej Akademii Duchownej w 1898 roku; przypis 921). Potem dodaje: „Innymi słowy, transsubstancjacja zakłada ich [istoty chleba i wina] materialną zmianę i jest próbą logicznego wyjaśnienia cudu eucharystycznego przy pomocy języka filozofii Arystotelesa” (s. 172). Dalej owa „materialna zmiana” powraca jak echo: „Prawosławie mówi o ich [chleba i wina] zmianie duchowej, a nie materialnej” (s. 172 i podobnie s. 173). Otóż, Recenzent musi stwierdzić, że w oficjalnym nauczaniu Kościoła katolickiego słowo *transsubstantiatio* nie jest używane na oznaczenie zmiany materialnej (!), ale istotowej, bowiem łacińskie *substantia* jest odpowiednikiem greckiego *ousia* (por. *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 491). Substancja nie oznacza materii, podobnie jak materii nie oznacza stosowana w trynitologii *ousia*, o czym Doktorant dobrze wie.

Czy jest to zatem „próbą logicznego wyjaśnienia cudu eucharystycznego przy pomocy języka filozofii Arystotelesa”? Nikt przecież nie czyni zarzutu Ojcom Kapadockim, że używając terminów *hipostasis* i *ousia* podjęli się (i tu parafrazuję zdanie dysertacji) «próby logicznego wyjaśnienia tajemnicy Trójcy Świętej przy pomocy języka starożytnej filozofii». (Jeśli w tych ostatnich dwóch zdaniach Recenzent dał się ponieść swoim konfesyjnym przekonaniom – proszę wybaczyć.) W następujących zdaniach rozprawy: „Efeski arcypasterz jest świadom, że misterium

Eucharystii nie podlega naukowym i empirycznym badaniom (...)” oraz św. Marek Eugenikos „Sam nie próbuje zajrzeć i uchwycić racjonalnie przebiegu i procesu przemiany” (s. 178), a także: „Przemiana darów nie jest energią «magiczną», która zamyka się w ściśle określonych ramach czasowych” (s. 182) Recenzent dopatruje się niesłusznej krytyki poglądów łacińskiego chrześcijaństwa, który przecież określa obecność Chrystusa w Eucharystii jako tajemniczą (KKK 1333, 1357, 1380). Tak samo nie zgadza się na zdanie: „Zdominowanie przez jurydyczne zasady prawa, doprowadziło zachodnie chrześcijaństwo do skonkretyzowania w zasadzie każdego, nawet najdrobniejszego szczegółu życia liturgicznego i duchowego wiernych. sakrament Eucharystii nie stanowi w tym aspekcie wyjątku” (s. 182.). Proszę spojrzeć choćby na Eucharystie sprawowaną z licznym udziałem dzieci lub w grupach tzw. Odnowy Charyzmatycznej!

Kościół katolicki nigdy nie odrzucał słowa „przemiana” i jest rzeczą wymowną, że *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992 r.) częściej używa słowa „przemiana” (łac. *conversio*, które jest odpowiednikiem gr. *metabole*) niż terminu „przeistoczenie” (*transsubstantiatio*). Wymowny jest tutaj zapis w KKK 1375:

„Przez przemianę chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa staje się On obecny w tym sakramencie. Ojcowie Kościoła zdecydowanie potwierdzali wiarę Kościoła w skuteczność słowa Chrystusa i działania Ducha Świętego dla dokonania tej przemiany. Św. Jan Chryzostom wyjaśnia [cytat]. Święty Ambroży mówi o tej przemianie: [cytat]”.

c) Również Recenzent nie rozpoznaje do końca wiary swojego Kościoła w twierdzeniu o eucharystycznej przemianie „jedynie za pośrednictwem słów Pańskich” (s. 174) cz też „bez udziału Św. Ducha” (s. 178).

Cały passus *Katechizm Kościoła Katolickiego* od nr 1373 do nr 1381 nosi tytuł: *Obecność Chrystusa mocą Jego słowa i Ducha Świętego*. Wymowne jest także katechizmowe podsumowanie w nr 1412:

„Istotnymi znakami sakramentu Eucharystii są pszeniczny chleb i wino gronowe, nad którymi wzywa się błogosławieństwa Ducha Świętego i kapłan wypowiada słowa konsekracji, będące słowami Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: (...)”.

Kto bacznie obserwował przebieg liturgii rzymskiej, ten wie także, że wierni klękają już przed epiklezą. Kościół rzymskokatolicki nie broni również kolejności epiklezy i słów ustanowienia. Uznaje to raczej jako właściwość danej tradycji liturgicznej (KKK 1353).

d) Pojawienie dodatku *Filioque* Autor plasuje w 589 r. na III Synodzie w Toledo (s. 57), podczas gdy należało się cofnąć do wczesnej tradycji łacińskiej z III, IV i V wieku (Tertulian, św. Hilary, św. Ambroży, św. Augustyn i św. Leon Wielki, który tę naukę wyznał w 447 r. zanim jeszcze Rzym uznał i przyjął w 451 r. na soborze w Chalcedonie Symbol z 381 r.).

Rozległe wskazanie mankamentów jest jedynie wskazówką do drobnej korektury tekstu lub jego uzupełnienia, choćby w przypisach. Są one jedynie echem tej wysokiej poprzeczki, którą postawił sobie Autor rozprawy, którego trudu Recenzent nie mógł po prostu zbyć. Niekoniecznie ze wszystkimi uwagami Recenzenta Autor musi się zgadzać. Niech je najpierw sam krytycznie oceni. Być może akcenty obecnego nauczania Kościoła rzymskokatolickiego są owocem trudu św. Marka Eugenikosa? Jeśli tak, to rozprawa na temat tej wielkiej postaci Prawosławia jest szczególnie pożyteczna.

IV. Wskazania i pytania

Co prawda, Autor stwierdza (s. 33), że ponad połowa wszystkich dzieł Marka Eugenikosa do dnia dzisiejszego nie ujrzała światła dziennego, ale dobrym zwyczajem byłoby konkretne wskazanie w *Zakończeniu* kierunków dalszych badań, nawet na podstawie dostępnych dzieł. Mogłyby one np. zawierać próby uwzględnienia współczesnego nauczania Kościołów.

W tym kontekście Recenzent chciałby się dowiedzieć od Doktoranta – to jest już pytanie poza wskazywaniem niedociągnięć w pracy – co we współczesny spór o *Filioque* wniósł dokument Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan z 1995 r. pt. *Pochodzenie Ducha Świętego w Tradycji greckiej i łacińskiej* (w: *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982-1998*; red. S.C. Napiórkowski, K. Leśniewski, J. Leśniewska, Lublin 2000, s. 161-168). Chodzi zwłaszcza o następujące kwestie:

- różnica między łac. *processio* a gr. *ekporeusis*;
- brak zgody Kościoła rzymskokatolickiego na dodanie „i Syna” do greckiego tekstu Symbolu;
- twierdzenie dokumentu: „Doktryna *Filioque* winna być rozumiana i przedstawiana przez Kościół katolickie w taki sposób, aby nie wydawała się ona sprzeczna z monarchią Ojca ani z prawdą, iż jest On jedynym źródłem (*arche, aitia*) *ekporeusis* Ducha. *Filioque* należy bowiem do innego kontekstu teologicznego i językowego niż nauczanie o wyłącznej monarchii Ojca”.

Przed wnioskami końcowymi jeszcze krótka refleksja.

Postać i dzieło św. Marka Eugenikosa stanowią ważną lekcję dla współczesnego ekumenizmu. W jego osobie widzimy łączność wiary, teologii, liturgii i modlitwy oraz ich wagę. Nie ma prawdziwego ekumenizmu bez modlitwy i rzetelnej teologii, która wypływa z wiary.

Dzięki jego żarliwości przypominają się słowa z *Dekretu o ekumenizmie* II Soboru Watykańskiego: „Nic nie jest tak obce ekumenizmowi jak fałszywy irenizm” (DE 11), czyli zabieganie o spokój kosztem prawd wiary.

Bolesne dzieje prawosławno-rzymskokatolickie, które na własnej osobie dotkliwie odczuł św. Marek Eugenikos, każą także pytać o granice „metody polemicznej”. *Dekret o ekumenizmie* stwierdza: „(...) na Wschodzie i na Zachodzie do badań nad prawdą objawioną stosowano odmienne metody i podejścia w celu poznania i wyznawania prawd Bożych. Stąd nic dziwnego, że niektóre aspekty objawionych tajemnic czasem znajdują stosowniejsze ujęcie i lepsze naświetlenie u jednych niż u drugich, tak że trzeba powiedzieć, iż te odmienne sformułowania teologiczne nierzadko raczej się wzajemnie uzupełniają, niż przeciwstawiają” (DE 17).

V. Wnioski końcowe

Mając na względzie przedstawione wyżej uwagi, ogólną i szczegółową ocenę dysertacji, stwierdzam, że praca ks. mgr. Adama Magruka pt. *Św. Marek Eugenikos, biskup Efezu – teolog i hierarcha. Studium dogmatyczno-liturgiczne* odpowiada w całej pełni wymogom stawianym rozprawom doktorskim. Wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego łącznie z publiczną obroną tej pracy.

Stwierdzam także, że dysertacja ks. Adama Magruka powinna zostać opublikowana, po rozsądnym uwzględnieniu poprawek czy wskazówek Recenzentów.

Ks. Sławomir Pawłowski SAC

/ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC/